



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

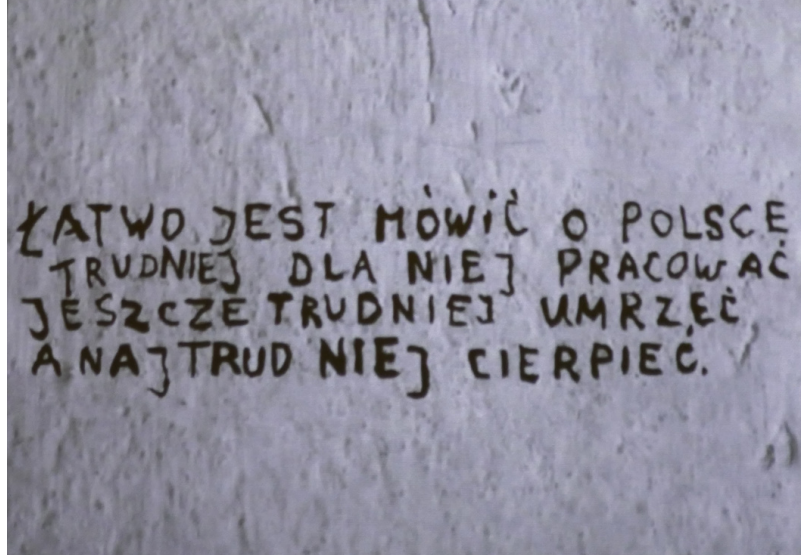


MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI



MUZEUM
WIĘZIENIA
PAWIAK

Fundacja ART 



„WYRYTE W PAMIĘCI”

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury

spotkania z historią w Mauzoleum Walki i Męczeństwa
Al. Szucha 25 w Warszawie



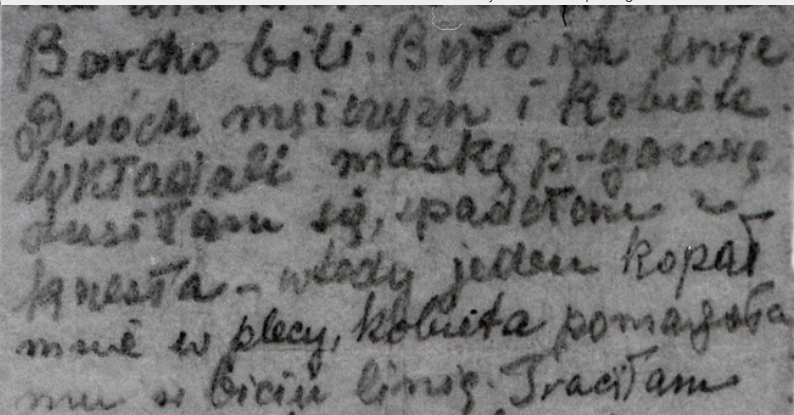
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w al. Szucha 25 w 1932 r.,
fot. Henryk Podgębski

Aleja Szucha to miejsce szczególne dla mieszkańców Warszawy, związane z pamięcią o bestialstwie niemieckich oprawców z gestapo i cierpieniach katowanych. Już w pierwszych dniach okupacji Aleja Szucha i pobliskie ulice przekształcono w dzielnicę policyjną, a monumentalny gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod numerem 25 (obecnie Ministerstwo Edukacji i Nauki) zamieniono na siedzibę niemieckiej Policji Bezpieczeństwa.

APARAT TERRORU I REPRESJI

Od początku okupacji zastosowano w Polsce na niespotykaną skalę politykę terroru i represji wobec całego społeczeństwa, szczególnie wobec polskiej inteligencji. Jej ostatecznym celem było wyniszczenie narodu. Już od pierwszych dni września 1939 r. Niemcy rozpoczęli aresztowania według tzw. list proskrypcyjnych. Aresztowania i egzekucje odbywały się najpierw w ramach tzw. akcji Inteligencja (niem. Intelligenzaktion) prowadzonej na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Akcję tą rozpoczęto już we wrześniu 1939 r. Oprócz egzekucji i aresztowań, masowo deportowano ludność polską do Generalnego Gubernatorstwa. Kontynuacją tej akcji na terenie Generalnego Gubernatorstwa była Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna, zwana popularnie akcją AB – od niemieckiej nazwy Ausserordentliche Befriedungsaktion, która również miała na celu eksterminację polskich elit politycznych, społecznych, intelektualnych.

Gryps Iwony Krugłowskiej napisany na Pawiaku 27 maja 1943 r., fot. Leszek Zaremba, 1966.
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie.



PAWIAK

W Polsce centralnej najwcześniej masowe aresztowania przeprowadzono w dystrykcie warszawskim. Już na początku października 1939 r. aresztowano wielu przedstawicieli inteligencji: profesorów, nauczycieli, adwokatów oraz księży. Aresztowanych w Warszawie i okolicznych miejscowościach osadzano w więzieniu Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Gefängnis der Sicherheitspolizei und des SD Warschau) na Pawiaku. Na początku okupacji aresztowanych kierowano również do więzień przy ulicach Daniłowiczowskiej i Rakowieckiej. Przesłuchania, tzw. „badania” odbywały się w siedzibie Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego w al. Szucha 25 (budynek przedwojennego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Na przesłuchania przywożono nieraz po wielu dniach, a nawet tygodniach od zatrzymania. Częste były przypadki mordowania więźniów podczas śledztwa. Zdarzały się sytuacje, że aresztowani od razu trafiali na Szucha, gdzie wstępnie rejestrowano ich i spisywano zeznania. Dopiero później byli osadzeni w więzieniu Pawiak.

Jedna z czterech cel zbiorowych zwanych „tramwajami”, 2023, fot. Kinga Biedrzycka.
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.



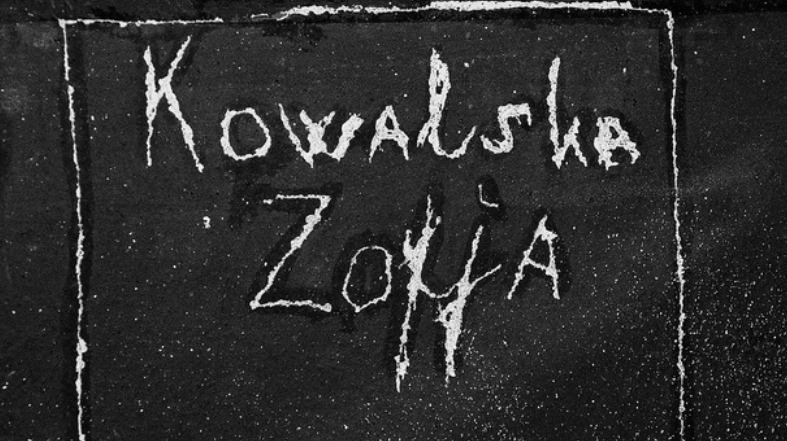
Przez Pawiak w okresie okupacji przeszło około 100 tysięcy więźniów. Blisko 60 procent przetrzymywanych w tym miejscu deportowano do obozów koncentracyjnych, a ponad 35 procent rozstrzelano najpierw w tzw. warszawskim pierścieniu śmierci, później zaś w ruinach warszawskiego getta.

Na Pawiaku przetrzymywano osoby wywodzące się z różnych środowisk, ludzi różnych wyznań, wykonujących rozmaite zawody, jednak w pierwszych dwóch latach okupacji osadzano tu przede wszystkim przedstawicieli polskich elit. Szacujemy, że około 80 procent więzionych na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej stanowili mężczyźni, a 20 procent kobiety.

Więzienie składało się z dwóch budynków głównych. Jeden nazywany „Pawiakiem”, zaprojektowany przez Henryka Marconiego i zbudowany jeszcze w pierwszej połowie lat trzydziestych XIX wieku, w okresie okupacji niemieckiej pełnił funkcję oddziału męskiego. Drugi, zwany „Serbią”, zbudowany w latach pięćdziesiątych XIX wieku, w czasie II wojny światowej, był więzieniem dla kobiet.

Warta honorowa przed wejściem do Muzeum Więzienia Pawiak, fot. Tadeusz Stani.
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.





Jeden z napisów pozostawionych przez więźniów w celi zbiorowej, fot. Tadeusz Stani.
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

W więzieniu przetrzymywano członków podziemia schwytych podczas akcji oraz przypadkowych przechodniów aresztowanych na ulicy w trakcie łapanki. Na Pawiak trafiały nie tylko pojedyncze osoby, mężczyźni bądź kobiety, ale również całe rodziny z małymi dziećmi, czy przyszłe matki w zaawansowanej ciąży. Łączyło wszystkich to, że byli Polakami. Więziono tu polityków: Macieja Rataja, Mieczysława Niedziałkowskiego, a także Janusza Korczaka, Irenę Sendlerową, złotego medalistę i olimpijczyka Janusza Kusocińskiego, św. Maksymiliana Kolbe, aktorkę Hankę Ordonównę, Mirę Zimińską- Sygietyńską, Alinę Janowską, harcerza Szarych Szeregów Jana Bytnara, pisarkę Józefę Radzywińską, i wielu innych. Warunki egzystencji w więziennych celach były niezwykle ciężkie. Czterokrotne przepełnienie, głodowe racje żywnościowe, ustawiczne szykany ze strony bezwzględnych i okrutnych niemieckich i ukraińskich strażników oraz nieustające przeświadczenie o grożącej zewsząd śmierci.

Pawiak od samego początku znajdował się w samym centrum Dzielnicy Północnej, zamieszkałej przez ludność pochodzenia żydowskiego. Kiedy utworzono getto, był chroniony podwójnie: murem więzienia i murem getta. W jego murach osadzano również osoby pochodzenia żydowskiego, a następnie utworzono odrębny oddział VIII, znajdujący się w przyziemi, gdzie panowały bardzo złe warunki. Po upadku Powstania w Getcie, osoby te były osadzane bez spisywania personaliów, oznaczani tylko znakiem plus umieszczani byli w celach śmierci na oddziale VIII. Egzekucje odbywały się codziennie.

Evakuacja Pawiaka miała miejsce w końcu lipca 1944 r. Więźniów podzielono na trzy grupy. Najliczniejszą, blisko 1800 osób wywieziono do KL Gross-Rosen i do KL Ravensbrück. Część więźniów zwolniono, w tym matki z niemowlętami urodzonymi na Pawiaku. Ostatnia grupa więźniów została rozstrzelana.

21 sierpnia 1944 r. Niemcy uciekając z Warszawy, zaminowali i wysadzili w powietrze kompleks więzienny Pawiaka. Wśród wielu dowodów zbrodni, które zostały pochłonięte przez ruiny, znalazła się również kartoteka więźniów, dlatego prawdopodobnie nigdy nie poznamy imion i nazwisk wszystkich osób więzionych w pawiaczkich murach. Ważne jest jednak to, że mimo upływu lat od momentu zakończenia II Wojny Światowej, cały czas kultywowana jest pamięć o ofiarach tego straszego miejsca.

SZUCHA

Budynek przy al. Szucha 25 został zbudowany w latach 1927–1930, dla potrzeb Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Była to pierwsza nowo zbudowana siedziba ministerialna w niepodległej Polsce. Projekt powstał w 1925 r. w pracowni znanego architekta prof. Zdzisława Mączyńskiego.

1 października 1939 r. o godz. 6.30 gmach przy al. J.Ch. Szucha 25 zajęła IV Grupa Operacyjna Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppe IV), dowodzona przez SS-Brigadeführera Lothara Beutla. Pod koniec października grupa została przekształcona w Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego (Der Kommandeur Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau). Parter zajmowała administracja, a trzy pierwsze piętra największy z wydziałów – gestapo (Tajna Policja Państwowa Geheime Staatspolizei, Gestapo), którego zadaniem była walka z polskim podziemiem i wszelkimi przejawami niezależnej działalności narodu polskiego: inwigilacja, infiltracja oraz zwalczanie szpiegostwa. Na trzecim piętrze swoją siedzibę miała też Służba Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), której jednym z głównych zadań była ochrona ludności niemieckiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Na początku 1940 r. Niemcy okratowali okna gmachu. Przyziemie, w którym obecnie znajduje się Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy al. Szucha 25, przebudowano na „areszt domowy” (Hausgefängnis). Mieściły się tu cztery cele zbiorowe bez drzwi zamykane potężnymi kratami, pokój podoficera – dyżurnego aresztu, a w miejscu dawnego magazynu czasopism ministerstwa – dziesięć cel pojedynczych – izolatek. Parter zajmowała administracja, a trzy pierwsze piętra, największy z wydziałów – gestapo. Na trzecim piętrze swoją siedzibę miała też SD czyli służba bezpieczeństwa.

Aleja Szucha została przemianowana w 1941 r. przez władze niemieckie na Strasse der Polizei.
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie.





Jedna z 10 cel izolacyjnych, 2023, fot. Kinga Biedrzycka. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.

Na przesłuchania do aresztu przy Alei Szucha od 1940 r., przywożono niemal wszystkich więźniów politycznych z terenu całej Warszawy. Było to miejsce okrutnej kaźni tysięcy Polaków, Żydów oraz przedstawicieli innych narodowości, ludzi z wielu środowisk, o różnych orientacjach światopoglądowych, politycznych. Łączyło ich traumatyczne, pełne napięcia oczekiwanie w celach zbiorowych na śledztwo i tortury oraz trwający tygodniami pobyt w izolatkach, przerywany niekończącymi się przesłuchaniami. Łączyły ich cierpienia w czasie śledztwa, gdzie brutalne bicie było normą a także często ten sam tragiczny los – śmierć w trakcie lub po przesłuchaniu. Aresztowanych z reguły osadzano na Pawiaku, a na przesłuchania w al. Szucha przywożono nieraz po wielu dniach, a nawet tygodniach od zatrzymania. Podczas przesłuchań bito pałką, pejczem, sprężyną, wrywano paznokcie, duszono zepsutą maską przeciwgazową, wieszano za wykręcone do tyłu ręce (tzw. słupek) lub głową w dół, podtapiano, wlewając litrami wodę przez nos do płuc, szczuto specjalnie tresowanymi psami, miażdżono obcęgami palce, uszkadza- no gałki oczne, rażono prądem (uwięziony stawał na płytce podłączonej do prądu), przypalano gorącym żelazem.



W CZASIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W czasie Powstania Warszawskiego budynek przy al. Szucha 25 pełnił funkcję punktu zbornego dla ludności z kontrolowanych przez Niemców południowych dzielnic Warszawy. Ludzi stłaczano w celach, korytarzach i na podwórzu gmachu. Nie byli nigdzie rejestrowani. Wielu zamordowano na podwórzu tego budynku oraz na podwórzu zburzonego w 1939 r. południowego skrzydła gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (obecnie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów) a także w przyległych posesjach. Ich ciała spalono. Część z zatrzymanych, posłużyła jako żywe tarcze dla szturmujących powstańcze barykady oddziałów hitlerowskich. Pozostałych wywieziono do Pruszkowa, do obozu przejściowego Dulag 121, następnie do niemieckich obozów koncentracyjnych lub na roboty przymusowe w głąb Niemiec. Osoby starsze, kobiety, dzieci rozlokowano w różnych miejscowościach Generalnego Gubernatorstwa.

O rozmiarze dokonanych tu zbrodni świadczy informacja zaprotokołowana przez pracowników Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie z czerwca 1946 r., z której wiemy, że w krematorium utworzonym przez Niemców w piwnicach GISZ znaleziono prochy ludzkie ważące ok. 5,5 tony.

W początkach września 1944 r. komendant SS-Standartenführer Ludwig Hahn, jak również większość funkcjonariuszy ewakuowała się do Sochaczewa, pozostawiając w Warszawie niewielki oddział służący do zadań wywiadowczych. Nie wyjaśniono dotąd, co stało się z dokumentacją, jaka powstała w Urzędzie Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego, w tym z teczkami więźniów i aktami śledczymi.

Fragment etykiety „Wola przetrwania”, 2009, fot. Tadeusz Stani. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak



POMNIK HISTORII

Dzisiaj Mauzoleum Walki i Męczeństwa przy al. Szucha 25, pełni rolę pomnika historii i męczeństwa narodu polskiego. Dzięki staraniom Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz środkom finansowym pochodzącym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego a także z Samorządu Województwa Mazowieckiego, prace konserwatorskie tego autentycznego miejsca kaźni, odkryły nowe dowody i świadectwa patriotyzmu członków polskiego podziemia.

Fragment korytarz z kioskami multimedialnymi, 2009, fot. Tadeusz Stani.
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak.



Zachowane inskrypcje to najcenniejsze pamiątki na ekspozycji Mauzoleum Walki i Męczeństwa znajdują się niemal w nienaruszonym stanie w celach izolacyjnych oraz zbiorowych zwanych tramwajami. Przeprowadzone prace pod nazwą „Konserwacja tynków z inskrypcjami w celach więziennych w Mauzoleum Walki i Męczeństwa”, realizowane były w od 2021 do 2022 r. Istotą tego trudnego zadania było poddanie konserwacji aż 1260 tynków z inskrypcjami, które wykonali więźniowie w „areszcie domowym” (Hausgefängnis) niemieckiego gestapo. Dzięki tym konserwatorskim pracom, odsłonięte zostały niewidoczne dotąd nowe inskrypcje. Są to autentyczne napisy wykonane przez więźniów: ryte, drapane, pisane. Jest to wstrząsające świadectwo kaźni i heroizmu męczonych i mordowanych podczas przesłuchań Polaków. Czasami to inicjały, daty pobytu, nieraz ostrzeżenia, że ktoś „sypie”, jest także kilka kalendarzy ale także przemyślenia oraz słowa otuchy. Ci, którzy je czytali, a także współwięźniowie i kolejni aresztowani, czerpali z nich siły do przetrwania. Autentyczne ślady męczeństwa stanowią bezcenną wartość historyczną i są „WYRYTE W PAMIĘCI” dla przyszłych pokoleń jako świadectwo i przestroga.

Autor Joanna Gierczyńska – kustosz Muzeum Więzienia Pawiak